

Sygn. akt XI W 3405/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Dybowska

Protokolant: Monika Krajewska

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 28 listopada 2013 r., 23 stycznia 2014 r., 25 lutego 2014 r. i 1 kwietnia 2014 r.

sprawy **P. M.**

syna Z. i I. z domu P.

urodzonego dnia (...) w M.

obwinionego o to, że:

w dniu 26.05.2012 r. w miejscowości W. na ulicy (...) kierując pojazdem marki F. nr rej. (...) wykonywał przewóz okazjonalny w krajowym transporcie drogowym pojazdem nie spełniającym wymogów konstrukcyjnych zgodnie z ustawą oraz naruszył zakaz umieszczania na pojeździe danych przedsiębiorcy,

tj. za wykroczenie z art. 92 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 18 ust. 4a i 5 oraz w zw. z lp. 14 Załącznika nr 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym

(Dz. U. z 2012 r. poz.1265 t.j. ze zm.);

orzeka:

I. w ramach zarzucanego czynu obwinionego P. M. uznaje za winnego tego, że w dniu 26.05.2012 r. w W. na ulicy (...) kierując pojazdem marki F. nr rej. (...) wykonywał przewóz drogowy z naruszeniem obowiązków i warunków tego przewozu – poruszał się pojazdem niespełniającym wymogu konstrukcyjnego koniecznego przy wykonywaniu przewozu okazjonalnego, stanowiącego, że przewóz taki wykonuje się pojazdem samochodowym przeznaczonym konstrukcyjnie do przewozu powyżej siedmiu osób łącznie z kierowcą oraz naruszył zakaz umieszczania na pojeździe danych przedsiębiorcy, który to czyn kwalifikuje z art. 92 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym i za to na tej podstawie skazuje go, zaś na podstawie art. 92 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym w zw. z art. 48 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 (sto) złotych;

II. na podstawie art. 624 §1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych.

Sygn. akt XI W 3405/12

UZASADNIENIE

P. M. został obwiniony o to, że w dniu 26.05.2012 r. w miejscowości W. na ulicy (...) kierując pojazdem marki F. nr rej. (...) wykonywał przewóz okazjonalny w krajowym transporcie drogowym pojazdem niespełniającym wymogów konstrukcyjnych zgodnie z ustawą oraz naruszył zakaz umieszczania na pojeździe danych przedsiębiorcy, to jest o

wykroczenia z art. 92 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 18 ust. 4a i 5 oraz w zw. z lp. 14 załącznika nr 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

P. M. na podstawie umowy zlecenia zawartej ze spółką (...) w dniu 4 kwietnia 2012 r. (k. 70-71) świadczył na rzecz tego podmiotu usługi reklamowe oraz usługę bezpiecznego przejazdu w ramach ochrony osób. Dający zlecenie – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przy ul. (...) (...) był zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem (...). Organem uprawnionym do reprezentacji spółki był dwuosobowy Zarząd, w którego skład wchodził E. B. oraz I. N.. Przedsiębiorstwu udzielono koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia realizowanych w formie bezpośredniej ochrony fizycznej.

Przedmiotem działalności gospodarczej (...) według postanowień regulaminu świadczenia usług transportu było świadczenie usług w zakresie ochrony osób i mienia. Według tego samego aktu usługa transportu obejmowała „dowóz przesyłki z miejsca początkowego do miejsca docelowego dla osób fizycznych oraz firm” (k. 37). Regulamin przewidywał także, że „w razie osobistego uczestnictwa Zlecającego przy wykonywaniu usługi, na warunkach określonych w § 16 wystarczy ustne oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem złożone pracownikowi (...) Spółka z o.o., uznaje się, że Zlecający zamawiając przewóz lub wsiadając do pojazdu potwierdza zapoznanie się z regulaminem i wyraża zgodę na korzystanie z usługi na zasadach w nim określonych.” (§ 1 ust. 2 Regulaminu, k. 37).

W dniu 26 maja 2012 r. około godziny 00:15 A. W. zamówiła taksówkę w pobliżu skrzyżowania ulicy (...) z ulicą (...) w W., telefonując pod numer (...). Po chwili na wskazane miejsce podjechał samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez P. M.. Na obu bokach pojazdu umieszczone były napisy (...) oraz numer (...). Na tylnej szybie widniał napis „1,40 zł/km”. Na klapie bagażnika umieszczono numer telefonu (...). Na prawych i lewych przednich drzwiach naklejone były napisy „(...) SP. Z O.O. (...) SPÓŁKA Z O.O. (...) (...) UL. (...) NIP (...), REGON (...), (...) TEL. (...)”. Wewnątrz pojazdu w prawym górnym rogu umieszczono drogomierz C. nr fabryczny (...) rok produkcji 2007.

A. W. wsiadła do wyżej opisanego samochodu wraz z towarzyszącymi jej T. K. oraz R. M. i poprosiła o dojazd do hotelu (...) znajdującego się przy ul. (...) w W.. Po przyjeździe na miejsce rachunek za przejazd w kwocie 16,10 zł (szesnaście złotych, dziesięć groszy) uregulował T. K.. Pasażer poprosił następnie kierowcę o wydanie pokwitowania w postaci faktury VAT, lecz obwiniony oświadczył, że nie ma możliwości przygotowania tego dokumentu na miejscu i zostanie on przysłany do klienta pocztą.

W miejscu docelowym kursu, przy ul. (...) wyżej opisany pojazd został zatrzymany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w R.. W toku kontroli P. M. okazał inspektorom prawo jazdy, ubezpieczenie pojazdu, dowód rejestracyjny, identyfikator wystawiony na jego nazwisko oraz świadectwo sprawdzenia drogomierza C.. Obwiniony nie posiadał natomiast wypisu z licencji na wykonywanie transportu drogowego osób. Kontrola wykazała, że samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym dokonywano przewozu pasażerów nie spełniał wymagań co do ilości miejsc siedzących i stojących dla pojazdów wykorzystywanych w celu przewozu osób: zgodnie z wpisem w rubryce S1 w dowodzie rejestracyjnym samochód ten był dopuszczony do przewozu pięciu osób wraz z kierowcą.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień obwinionego (k. 56); zeznań świadków: R. K. (k. 57), P. J. (k. 87-88), R. M. (k. 103), częściowo zeznań świadków A. W. (k. 101-102) oraz T. K. (k. 104); protokołu kontroli wraz z załącznikami 1-2, świadectwa sprawdzenia drogomierza (k. 8), dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez funkcjonariuszy Inspektoratu Transportu Drogowego, kserokopii dokumentów (k. 7), regulaminu świadczenia usług transportu przez (...) Spółka z o.o. (k. 37-41), umowy zlecenia (k. 70-71) oraz koncesji (k. 42-43)

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, iż został przez swojego pracodawcę skierowany na szkolenie w zakresie poprawnego zachowania i obowiązków podczas świadczenia usług. Stwierdził, że proszono go, aby odwracać się do wsiadających do aut klientów i informować, że pojazd nie jest taksówką, zaś

klient korzysta z usługi ochrony na trasie przejazdu z punktu zamówienia do punktu docelowego podróży. Jak dodał, tak było też w przypadku kursu w dniu 26 maja 2012 r. – gdy dojechał na miejsce, a osoby zamawiające usługę wsiadły do samochodu odwrócił się do nich, nawiązał kontakt wzrokowy i następnie poinformował, że nie jest „taksówką”, lecz świadczy usługę ochrony i zapytał, czy pasażerowie zgadzają się na warunki takiego przejazdu. Wyjaśniał dalej, że przewożeni bezpośrednio przed kontrolą Inspektoratu Transportu Drogowego klienci wyrazili zgodę na warunki usługi. Wyruszył więc do miejsca docelowego, to jest pod hotel (...), gdzie został zatrzymany do kontroli. Następnie jeden z inspektorów nakazał mu zakończyć kurs i przejechać na przeciwną stronę ulicy. Obwiniony twierdził, iż nie zgadza się z zarzutami, gdyż nie jest taksówkarzem. P. M. twierdził ponadto, że poruszał się wówczas samochodem F. (...), mogącym przewozić maksymalnie 5 osób. Pojazd był opatrzony naklejkami z logo E.: na bocznych drzwiach widniał napis Ochronai „(...)na szybach numer nadany przez pracodawcę, numer samochodu pozwalający na zidentyfikowanie pojazdu oraz numer telefonu dla klientów. Według kierowcy na bocznej szybie, zarówno od strony wewnętrznej jak i zewnętrznej naklejony był na szybie cennik oraz regulamin. Oświadczył on też, że naklejki te polecił umieścić na pojeździe prezes spółki E.(...)W dalszej części wyjaśnień obwiniony przyznał, iż na zdjęciach wykonanych przez inspektorów Transportu Drogowego podczas kontroli widać jego auto, natomiast żadna z fotografii nie ukazuje naklejki z regulaminem. Dodał, że ochrona przewożonych osób polegała na ochronie wewnątrz samochodu podczas przejazdu. Przyznał również, iż nie posiada licencji na przewóz osób.

Sąd zważył co następuje:

Jakkolwiek częściowo wyjaśnienia obwinionego posłużyły do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, to jednak w ocenie Sądu nie stanowią one w pełni wiarygodnego materiału dowodowego. Fragmenty relacji P. M. są bowiem sprzeczne z pozostałymi zabranym w sprawie dowodami. Na podstawie zarówno zeznań świadków – pasażerów przewożonych w dn. 26 maja 2012 r. – jak i dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez Inspektorów Transportu Drogowego można bowiem ustalić, że w samochodzie F. (...)o numerze rejestracyjnym (...)nie umieszczono, wbrew stanowisku obwinionego, regulaminu świadczenia usług przez spółkę (...). Co więcej, wspomniani świadkowie, tj. A. W., R. M. oraz T. K. zgodnie przyznają, iż kierowca nie informował ich, że świadczy usługę ochrony, a nie przewozu. Uważali, że korzystają z usługi przewozu i nie wyrażali wobec nikogo zgody na korzystanie z usługi ochrony bądź nie zastanawiali się nad tym, jaką usługę wybierają (odpowiednio k. 102, 103, 104). Nie znajduje to potwierdzenia w treści wyjaśnień obwinionego, który miał informować o świadczeniu usługi ochrony i pytać pasażerów o zgodę na korzystanie z takiej usługi. W tym wypadku Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków. Treść wyjaśnień w zakresie, w jakim obwiniony utrzymuje, że świadczył usługę ochrony koresponduje z przyjętą koncepcją obrony polegającą na wskazaniu, że działał on nie naruszając przepisów prawa. W ocenie Sądu te właśnie tezy, niemające poparcia w innych niż wyjaśnienia obwinionego środkach dowodowych, stanowią dla niego podstawę do nieprzyznawania się do popełnienia zarzucanego wykroczenia.

Pozostałe osobowe środki dowodowe zebrane w toku postępowania w postaci zeznań świadków stanowią w znacznej części wiarygodny materiał dowodowy. Relacje pasażerów przewożonych w dniu 26.05.2012 r., czyli R. M., A. W. oraz T. K. są w ocenie Sądu spójne wewnętrznie, zbieżne z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami i pozwalają na kompletną rekonstrukcję stanu faktycznego w sprawie. Wszyscy wymienieni świadkowie zgodnie twierdzili, że zamierzali zamówić taksówkę, podobnie opisywali też pojazd, który przyjechał na miejsce określone w zamówieniu – zarówno jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny jak i środek auta. Zeznania cechuje też zgodność w zakresie opisu zachowania obwinionego, w szczególności tego, że nie informował on o rodzaju świadczonej usługi oraz nie pytał o potwierdzenie chęci skorzystania z przewozu. Wskazani świadkowie potwierdzili także na rozprawie treść zeznań złożonych przez nich uprzednio, w toku postępowania wyjaśniającego, które odczytane zostały w trybie art. 75 § 1 kpw w zw. z art. 74 § 1 kpw.

Jedynie wątpliwości, jakie Sąd powziął analizując zeznania pasażerów obwinionego dotyczą zmiany treści zeznań złożonych na rozprawie przez A. W.. Świadek ta początkowo składając zeznania opisywała inne, podobne zdarzenie (przejazd taksówką), jednakże po odczytaniu na podstawie art. 75 § 1 kpw w zw. z art. 74 § 1 kpw zeznań złożonych w toku postępowania wyjaśniającego A. W. potwierdziła treść zeznań odczytanych i dodała, że wcześniej na rozprawie omyłkowo relacjonowała inne zdarzenie. Z uwagi na czas, jaki upłynął od 26.05.2012 r. oraz to, że świadek, jak

przyznała często korzysta z usług polegających na przewozie osób, pomyłkę tę należy uznać za usprawiedliwioną. Wobec tego w zakresie, w jakim świadek opowiadała o zdarzeniu z 26 maja 2012 r. Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne i oparł na nich ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie.

Jak wspomniano, także zeznania T. K. posłużyły do rekonstrukcji stanu faktycznego jedynie częściowo. W tym wypadku Sąd uznał, że w sytuacji, gdy świadek pracował jako taksówkarz, to może on oceniać zachowanie obwinionego nieobiektywnie. P. M. zarzucano łamanie przepisów Ustawy o Transporcie Drogowym, w szczególności to, że świadczył usługę przewozu pojazdem niespełniającym wymagań wymienionych we wskazanej ustawie, czym pośrednio działał na szkodę osób prowadzących działalność przewozową z uwzględnieniem rygorów określonych prawem. Jednakże w zasadniczej części, dotyczącej zdarzenia z 26.05.2012 r. zeznania T. K. znajdowały potwierdzenie w relacjach innych pasażerów, a podnoszone przez świadka kwestie ocenne, dotyczące naganności zachowania obwinionego i jego położonych nie mają znaczenia dla poczynionych ustaleń faktycznych. Z tych względów przedmiotowy środek dowodowy uznano za wiarygodny częściowo.

Zeznania złożone przez prowadzących w dniu 26.05.2012 r. Inspektorów Transportu Drogowego: R. K. oraz P. J. zostały uznane za wiarygodne. Potwierdziły one rzetelność przeprowadzonej kontroli, natomiast zważywszy na wielość podobnych podejmowanych interwencji oraz wspomniany już znaczny upływ czasu, nie posłużyły do rekonstrukcji samego czynu będącego przedmiotem postępowania w takim stopniu, jak zeznania A. W., R. M. oraz T. K..

Za pełnowartościowy materiał dowodowy należy uznać dokumenty ujawnione na rozprawie bez odczytywania w trybie art. 76 § 1 kpw. Jedyne wątpliwości co do wiarygodności tych dowodów zgłaszał obrońca obwinionego podczas przesłuchania w charakterze świadków – Inspektorów Transportu Drogowego. Jednakże świadkowie ci potwierdzili, że samodzielnie sporządzili i podpisali dokumenty oraz wyjaśnili ich treść, wobec czego należało włączyć je w poczet zebranych dowodów.

Sąd na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2014 r. postanowił na podstawie art. 170 § 1 pkt. 3 i 5 kpk w zw. z art. 39 § 2 kpw oddalić wniosek dowodowy obrońcy o przesłuchanie w charakterze świadka E. B.. Świadek – prokurent spółki (...) miał zeznawać na okoliczność określenia charakteru pracy P. M. oraz okoliczności wykonywania tej pracy. Sąd stwierdził, że dowód ten jest nieprzydatny do stwierdzenia wskazanych okoliczności, bowiem wątpliwym jest, aby prokurent spółki posiadał informacje na temat wykonywania obowiązków pracowniczych przez konkretnego pracownika. Co więcej dowód, o który wniósł obrońca obwinionego w oczywisty sposób zmierzał do przedłużenia postępowania, bowiem jak wynika to z pisma z 27 marca 2014 r. nadesłanego przez prezesa (...) Sp. z o.o. E. B. przebywał w momencie doręczenia wezwania za granicą i dokładny termin jego powrotu do kraju nie był znany. Oddalenie wniosku, wobec zbliżającego się terminu przedawnienia wyrokowania w niniejszej sprawie sprzyjało zatem realizacji zasady szybkości postępowania.

Artykuł 92 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym stanowi: Kierujący wykonujący przewóz drogowy z naruszeniem obowiązków lub warunków przewozu drogowego, podlega karze grzywny w wysokości do 2.000 złotych. Normy ustawy o transporcie drogowym, których naruszenie zarzucano obwinionemu we wniosku o ukaranie dotyczyły:

- 1) wykonywania przewozu okazjonalnego pojazdem samochodowym przeznaczonym konstrukcyjnie do przewozu mniej niż 7 osób (art. 18 ust. 4a w/w ustawy);
- 2) umieszczenia w sposób widoczny i czytelny z zewnątrz pojazdu oznaczeń z nazwą, adresem, telefonem, adresem strony internetowej przedsiębiorcy lub innych oznaczeń mających na celu identyfikację przedsiębiorcy, a także reklam usług taksówkowych i przedsiębiorców świadczących takie usługi przy wykonywaniu przewozów okazjonalnych w krajowym transporcie drogowym pojazdem przeznaczonym konstrukcyjnie do przewozu nie więcej niż 9 osób łącznie z kierowcą (art. 18 ust. 5 pkt 2 w/w ustawy);

W granicach czynu zarzucanego obwinionemu został on przez Sąd uznany za winnego tego, że w dniu 26.05.2012 r. w W. na ulicy (...) kierując pojazdem marki F. nr rej. (...) wykonywał przewóz drogowy z naruszeniem

obowiązków i warunków tego przewozu – poruszał się pojazdem niespełniającym wymogu konstrukcyjnego koniecznego przy wykonywaniu przewozu okazjonalnego, stanowiącego, że przewóz taki wykonuje się pojazdem samochodowym przeznaczonym konstrukcyjnie do przewozu powyżej siedmiu osób łącznie z kierowcą oraz naruszył zakaz umieszczania na pojeździe danych przedsiębiorcy. Opisany w ten sposób czyn zakwalifikowany został z przepisu art. 92 ust. 1 Ustawy o Transporcie Drogowym.

Fakt prowadzenia przez obwinionego w dniu 26.05.2012 r. samochodu marki F. w dniu o numerze rejestracyjnym (...) oraz przewożenia tym samochodem pasażerów, którzy zamówili usługę przewozu świadczoną przez (...) Sp. z o.o. a po podróży opłacili kurs nie budzi wątpliwości. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami faktycznymi bezsporny jest także wygląd przedmiotowego pojazdu, przede wszystkim to, że umieszczono na jego bocznych drzwiach oraz bagażniku napisy pozwalające zidentyfikować przedsiębiorcę świadczącego usługi transportowe oraz numer telefonu pod którym można usługi te zamawiać. Z łatwością można też ustalić, że pojazd obwinionego nie był konstrukcyjnie przystosowany do przewozu 7 osób łącznie z kierowcą – w odpowiedniej rubryce dowodu rejestracyjnego pojazdu wskazane jest, że w samochodzie jest jedynie 5 miejsc siedzących (oraz żadnego miejsca stojącego). Sąd stwierdził zatem, iż obwiniony naruszył obowiązki nałożone na osoby świadczące przewóz okazjonalny osób, które zostały określone w Ustawie o transporcie drogowym.

Kwestią sporną, podnoszoną przez obrońcę w sprzeciwie od zapadłego w sprawie wyroku nakazowego oraz wskazywaną przez obwinionego na rozprawie pozostało, czy P. M. faktycznie świadczył pasażerom przewóz okazjonalny, bowiem tylko na tę usługę nałożone są rygory określone przytoczonymi wyżej przepisami Ustawy o transporcie drogowym.

W sprzeciwie od wyroku nakazowego zapadłego w dn. 22 lipca 2013 r. obrońca argumentował, że przedmiotem działalności gospodarczej prowadzonej przez (...) jest świadczenie ochrony osób i mienia, zaś P. M. wykonywał w dniu 26 maja 2012 r. ochronę mienia w postaci przewozu chronionej rzeczy. Zaznaczał, że podczas przejazdu kierowca jest w stałym kontakcie z pracownikami agencji ochrony, którzy w razie potrzeby w każdej chwili mogą podjąć stosowną interwencję. Dlatego też, jego zdaniem działanie obwinionego należałoby zakwalifikować jako niezarobkowy przewóz drogowy, który jest definiowany w art. 4 ust. 4 Ustawy o transporcie drogowym. Zgodnie z brzemieniem przepisu przez niezarobkowy przewóz drogowy należy rozumieć każdy przejazd pojazdu po drogach publicznych z pasażerami lub bez, załadowanego lub bez ładunku, przeznaczonego do krajowego i międzynarodowego przewozu osób lub rzeczy, wykonywany przed przedsiębiorcą pomocniczo w stosunku do jego podstawowej działalności gospodarczej, spełniający łącznie następujące warunki:

- a) pojazdy samochodowe używane do przewozu są prowadzone przez przedsiębiorcę lub jego pracowników,
- b) przedsiębiorca legitymuje się tytułem prawnym do dysponowania pojazdami samochodowymi,
- c) w przypadku przejazdu pojazdu załadowanego – rzeczy przewożone są własnością przedsiębiorcy lub zostały przez niego sprzedane, kupione, wynajęte, wdzierżawione, wyprodukowane, wydobyte, przetworzone lub naprawione albo celem przejazdu jest przewóz osób lub rzeczy z przedsiębiorstwa lub do przedsiębiorstwa na jego własne potrzeby a także przewóz pracowników i ich rodzin,
- d) nie jest przewozem w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie usług turystycznych.

Na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych można stwierdzić, iż istotnie, P. M. w dniu 26 maja 2012 r. w W., świadcząc w ramach zawartej umowy usługi dla (...) Sp. z o.o., dokonywał przejazdu po drodze publicznej z pasażerami, niejako służebnie w stosunku do podstawowej działalności gospodarczej pracodawcy jaką jest ochrona osób i mienia. Nie prowadził też działalności gospodarczej w zakresie usług turystycznych. Jednakże w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie można ustalić, że spółka posiadała tytuł prawny do dysponowania pojazdem F. o numerze rejestracyjnym (...). W szczególności takiego tytułu nie stanowi umowa zlecenia zawarta z pracownikiem w osobie obwinionego, który, jak wynika z dowodu rejestracyjnego samochodu był jedynym właścicielem pojazdu. Sąd nie podziela tym samym argumentacji obrońcy, który w sprzeciwie od wyroku nakazowego uznał, że w niniejszej

sprawie spółce (...) przysługuje tytuł prawny do dysponowania przedmiotowym pojazdem (nie wskazując przy tym na konkretne uprawnienie wynikające z własności, ograniczonego prawa rzeczowego lub stosunku zobowiązaniowego) (k. 34v). Powołane w tym miejscu przez obrońcę orzecznictwo Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. (Sygn. VI SA/Wa 1273/05) dotyczyło odmiennego stanu faktycznego (przedsiębiorca legitymował się tytułem w postaci zawartej umowy cywilnoprawnej).

Podobnie nie sposób zgodzić się z kolejnym twierdzeniem obrony, że z uwagi na to, że przedmiotem działalności gospodarczej (...) Sp. z o.o. jest ochrona osób i mienia, a nie działalność produkcyjna, to należy inaczej interpretować przepis art. 4 ust. 4 pkt c Ustawy o transporcie drogowym. Przepis ten wyraźnie stanowi, że w przypadku przewozu osób, aby móc zakwalifikować przejazd w kategorii przewozu niezarobkowego należy wykazać, iż odbywał się on z lub do przedsiębiorstwa oraz na jego własne potrzeby, lub przewóz dotyczył pracowników i ich rodzin. Zestawiając wymogi prawne z ustaleniami faktycznymi, przewozu pasażerów dokonano z okolic ulic (...), zaś miejscem docelowym była ulica (...), wobec czego obwiniony nie zbliżał się nawet do ulicy (...) (dzielnica W.B.), wobec czego nawet spełnienie warunku przewożenia na własne potrzeby, który jest wymagany przez prawo kumulatywnie z warunkiem opisanym, nie pozwala uznać działania P. M. za przejazd niezarobkowy.

Jeśli natomiast uznać – także za argumentacją obrońcy (k. 33v) – że wykonywano usługę ochrony w postaci przewozu chronionej rzeczy, to w sytuacji, gdy rzecz ta nie jest własnością przedsiębiorcy, ani też została przez niego sprzedana, kupiona, wynajęta, wdzierżawiona, wyprodukowana, wydobyta, przetworzona lub naprawiona, również nie można uznać opisywanej usługi za przewóz niezarobkowy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że faktycznie P. M. przewoził osoby, które zamówiły taksówkę, a nie przewóz konkretnie oznaczonej rzeczy rozumianej jako przedmiot materialny, zatem interpretacja, według której spółka (...) świadczy przewóz chronionej rzeczy jest ewidentnym obejściem przepisów Ustawy o transporcie drogowym.

W ocenie Sądu działalność (...) należy zakwalifikować jako przewóz okazjonalny osób, czyli przewóz osób niebędący przewozem regularnym (publicznym przewozem osób i ich bagażu w określonych odstępach czasu i określonymi trasami na zasadach określonych w ustawie o transporcie drogowym oraz ustawie Prawo przewozowe), przewozem regularnym specjalnym (niepublicznym przewozem regularnym określonej grupy osób z wyłączeniem innych osób) ani wahadłowym (wielokrotnym przewozem zorganizowanych grup osób tam i z powrotem między tym samym miejscem początkowym i docelowym przy spełnieniu warunków ustawowych). To, że obwiniony faktycznie świadczył usługę przewozu, a nie usługę ochrony nie budzi zdaniem Sądu najmniejszych wątpliwości. Należy przy tym wskazać, iż korzystający z przejazdu A. W., R. M. oraz T. K. wyraźnie i zgodnie wskazali, że nie zamawiali ochrony, lecz chcieli przedostać się w krótkim czasie do danego miejsca w mieście i zdecydowali się zadzwonić po taksówkę. Faktycznie świadczoną im usługą był przewóz osób, a nie ochrona osób czy zwłaszcza rzeczy. Pasażerowie, jak zgodnie przyznali, nie byli przez kierowcę w należyty sposób informowani o charakterze świadczonej usługi. Wszystkie wymienione wyżej okoliczności pozwalają na pewne stwierdzenie, że usługa wykonywana przez za pośrednictwem pracownika P. M. na rzecz A. W., R. M. oraz T. K. w dniu 26 maja 2012 r. był przewóz okazjonalny osób.

Po analizie zebranego materiału dowodowego oraz obowiązujących przepisów Sąd stwierdził, iż zasadnym jest przypisanie obwinionemu popełnienia czynu opisanego w art. 92 ust. 1 Ustawy o transporcie drogowym, polegającego na tym, że w dniu 26.05.2012 r. w W. na ulicy (...) kierując pojazdem marki F. nr rej. (...) wykonywał przewóz drogowy z naruszeniem obowiązków i warunków tego przewozu – poruszał się pojazdem niespełniającym wymogu konstrukcyjnego koniecznego przy wykonywaniu przewozu okazjonalnego, stanowiącego, że przewóz taki wykonuje się pojazdem samochodowym przeznaczonym konstrukcyjnie do przewozu powyżej siedmiu osób łącznie z kierowcą oraz naruszył zakaz umieszczania na pojeździe danych przedsiębiorcy. Zasadnym jest również przypisanie obwinionemu zawinienia a jego zachowaniu szkodliwości społecznej. Wszystko to implikuje obciążenie obwinionego odpowiedzialnością za popełnienie wykroczenia opisanego wyżej przywoływanym przepisem Ustawy o transporcie drogowym.

Wymierzając P. M. karę za popełnione wykroczenie Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary opisanymi w art. 33 Kodeksu wykroczeń. Obwinionego ukarano grzywną w wysokości 100 zł. Stopień winy obwinionego był w niniejszej

sprawie niewielki, Sąd wziął pod uwagę, że wykonywał on obowiązki nałożone na niego na podstawie zawartej umowy zlecenia. Jednakże pomimo to P. M. choć intuicyjnie musiał być przypuszczać, że skoro faktycznie przewozi osoby z jednego miejsca na inne i pobiera za to opłaty to działalność ta nie jest w powszechnym rozumieniu świadczeniem usług ochrony mienia, lecz przewozu osób. Powinien też jako kierowca i właściciel pojazdu zdawać sobie sprawę z tego, iż jego samochód nie jest przystosowany według obowiązujących przepisów do świadczenia usług przewozu oraz że nie może umieszczać na nim oznaczeń pozwalających na identyfikację przedsiębiorcy, dla którego świadczy usługi. Niemożliwym jest w tym wypadku powołanie się obwinionego na niezajomość przepisów mogącą wpłynąć na zmniejszenie jego zawinienia. Stopień szkodliwości społecznej czynu przypisanemu P. M. był niewielki. Należy jednak zaznaczyć, że podobna działalność prowadzona na skalę masową jest szkodliwa w stopniu znacznym oraz dwojako godzi w interesy osób świadczących przewóz osób z poszanowaniem przepisów tę sferę regulujących: stanowi nieuczciwą konkurencję dla przedsiębiorców wykonujących przewóz legalnie, oraz obniża zaufanie społeczeństwa wobec nich. W ocenie Sądu wymierzona kara spełni cele w zakresie społecznego oddziaływania, a także zapobiegnie popełnieniu przez obwinionego wykroczenia po raz kolejny i skłoni do postępowania zgodnego z prawem. Przy ustalaniu wysokości grzywny zostały wzięte pod uwagę również warunki osobiste obwinionego, brak źródła utrzymania oraz poprzednia niekaralność.

Z uwagi na to, że ponoszenie kosztów sądowych byłoby dla obwinionego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową (brak dochodów), na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zwolnił obwinionego od ich ponoszenia i przejął je na rachunek Skarbu Państwa.